

Handbuch zur mittelalterlichen Keramik in Nordeuropa, Herausgegeben von Hartwig Lüdtkke und Kurt Schietzel, Mit Beiträgen von: Alfred Falk, Torsten Kempke, Uwe Lobbodey, Hartwig Lüdtkke, Per Kristian Madsen, Marion Roehmer, Anette Rother, Markus Sanke und Henning Stilke, Neumünster 2001, Bd. 1: Text, Bd. 2: Kataloge, Bd. 3: Tafeln, ss. 1857, mapy, ryciny, 543 tablice.

W latach 1982-1990 Muzeum Archeologiczne Uniwersytetu w Kilonii (obecnie Archäologisches Landesmuseum w Schleswigu) zorganizowało w Schleswigu siedem kolokwium poświęconych średniowiecznej ceramice, odkrywanej głównie na terenach północnych Niemiec. W kolejnych spotkaniach, których tematyka dotyczyła poszczególnych gatunków naczyń glinianych, brał udział przede wszystkim archeologzy niemieccy oraz, w mniejszym stopniu, skandynawscy. Na

ostatnie kolokwium, na którym dyskutowano zagadnienia związane z ceramiką siwą, zaproszono także archeologów polskich. Do najważniejszych celów, jakie przyświecały przed laty głównemu animatorowi spotkań w Schleswigu, H. Lüdtkke, należało wypracowanie jednolitej terminologii oraz przygotowanie gruntu pod powstanie monografii średniowiecznej ceramiki Niemiec północnych. O ile pierwsze z wymienionych tu zamierzeń osiągnięto stosunkowo szybko, opracowując i publikując już

w 1984 r. bardzo udaną propozycję nazewnictwa i opisu ceramiki średniowiecznej¹, to na realizację drugiego celu przyszło czekać znacznie dłużej, co jest oczywiste chociażby ze względu na wielkość zamierzenia. Potężne, trzytomowe dzieło, jakie zainteresowani badacze otrzymali do rąk w ubiegłym roku, stanowi uwieńczenie wieloletnich starań, tym bardziej interesujące, że obejmuje nie tylko tereny Niemiec, ale znacznie większy obszar, określony jako północna Europa.

Książka powstała w ramach projektu prowadzonego przez wzmiankowane wyżej archeologiczne Landesmuseum w Schleswigu, a opublikowano ją jako tom 6 serii wydawniczej zatytułowanej „Schriften des Archäologischen Landesmuseum”. Finansowego wsparcia przy realizacji projektu udzieliły liczne inne instytucje, jak np. Rheinisches Landesmuseum w Bonn, czy Deutsche Forschungsgemeinschaft. Autorami są pochodzący z różnych instytucji naukowych badacze niemieccy, związani z dawnymi kolokwiami organizowanymi w Schleswigu, a jedynym wyjątkiem jest P. K. Madsen, archeolog duński, również aktywny uczestnik tych spotkań. Wobec narastającej w ostatnich latach liczby nowych publikacji należy podkreślić, że maszynopis książki został w zasadniczej części zamknięty w 1997 r. Już na wstępie trzeba stwierdzić, że otrzymaliśmy rzecz niezwykłą, tak pod względem zamierzeń, jak i realizacji, bardzo przydatną, a na dodatek doskonałą pod względem edytorskim, oprawną w płótno i wydaną na papierze doskonałej jakości. Trzy opasłe tomy dużego formatu zawierają łącznie ponad 1800 stron (numeraacja ciągła dla wszystkich tomów); w tomie I pomieszczono zasadniczy tekst (rozdziały I-XII), tom II oprócz właściwych katalogów zawiera także m.in. bibliografię, zestawienia i objaśnienia ilustracji (rozdziały XIII-XVIII), natomiast w tomie III znalazły się 543 tablice z rysunkami ceramiki i przedstawieniami ikonograficznymi. Całość poprzedzona jest Przedmową (*Vorwort*, s. 11-12), w której redaktorzy wydawnictwa, K. Schietzel i H. Lüdtkke,

szkicują krótko okoliczności i warunki, w jakich książka powstawała.

Zasadnicze założenia i cel dzieła wyjaśnia we Wstępie (*Einleitung*, s. 13-22) H. Lüdtkke. Książka, o charakterze na poły podręcznikowym, miała w zamyśle redaktorów stanowić podsumowanie pewnego etapu badań nad średniowieczną ceramiką północnych Niemiec. Trzeba też od razu zaznaczyć, że przedmiotem publikacji są wyłącznie naczynia ceramiczne, a w zakres zainteresowania autorów nie wchodzi inne przedmioty wykonywane z gliny. Ramy chronologiczne pracy wyznaczają daty „ok. 800” i „ok. 1500”. Druga z nich nie powinna budzić większych wątpliwości. Przyczyną ustawienia granicy dolnej jest natomiast chronologia pojawienia się w północnej Europie takich gatunków ceramiki, jak naczynia siwe i tzw. *Muschelgrusware*, a nie – wcześniejsze przecież – pojawienie się ceramiki słowiańskiej. Trzeba jednak przyznać, że autor rozdziału poświęconego tej ostatniej omawia także najstarsze jej typy, datowane na okres wyprzedzający ramy czasowe książki. Przy tworzeniu dzieła tej wielkości, o takim zasięgu chronologicznym i przestrzennym, zapewne nie sposób uniknąć tego typu drobnych niekonsekwencji, co widoczne jest także przy definiowaniu ram terytorialnych. Granice przestrzenne, w jakich poruszają się autorzy, i dla których użyto określenie „Europa północna”, wyznaczać ma zasięg rozprzestrzenienia się w późniejszym średniowieczu siwaków o dnach kulistych (niem. *Kugeltopf*). Wyznacznik ten nie jest stosowany rygorystycznie, bowiem np. wschodnia granica zainteresowań autorów wyznaczona została aż w rejonie Zatoki Gdańskiej, a więc przesunięto ją daleko poza granicę rejonu produkcji kulistodennych siwaków i ustawiono nieco sztucznie. Tym samym zakres przestrzenny pracy obejmuje obszary północnej Belgii, Holandii, północne Niemcy, Danię, południową Norwegię i Szwecję oraz północną część współczesnej Polski.

Autorzy postawili sobie za zadanie przedstawienie wszystkich średniowiecznych gatunków ceramiki występujących w tak zakreślonych granicach przestrzennych, a więc zarówno produkowanych lokalnie, jak też importowanych z innych części Europy. To ostatnie założenie, bardzo istotne i znacznie wzbogacające uzyskany obraz, przyjąć

¹ W. Erdmann, H. Kühn, H. Lüdtkke, E. Ring, W. Wessel, *Rahmenterminologie zur mittelalterlichen Keramik in Norddeutschland*, „Archäologisches Korrespondenzblatt”, t. 14, 1984, 417-436.

należy z dużym uznaniem. W opisie zastosowane zostało nazewnictwo wypracowane przed laty w trakcie spotkań w Schleswigu; podstawową jednostką w zbiorach ceramiki jest gatunek (*Warenart*), definiowany w każdym przypadku na podstawie zespołu kryteriów technologiczno-typologicznych. Charakterystyczną, i wygodną dla użytkownika książki o charakterze podręcznikowym, cechą publikacji jest układ i sposób ujęcia części tekstowej. Kolejne rozdziały tomu I poświęcone są bowiem nie omówieniu poszczególnych regionów obszaru badań, ale prezentacji kolejnych gatunków średniowiecznej ceramiki (lub ich grup) odkrywanych podczas wykopalisk. W założeniu każdy rozdział powinien mieć analogiczny schemat, w którym znalazłoby się omówienie takich zagadnień jak: definicja gatunku, miejsca i technologia produkcji, zestaw typowych form, rozprzestrzenienie czy chronologia. Ze względu na różny stopień zaawansowania stanu badań nie zawsze możliwe okazywało się wypełnienie treścią wszystkich wyszczególnionych zagadnień. Mimo tego, niemal wszystkie rozdziały przynoszą zestaw podstawowej wiedzy dotyczącej każdego z wydzielonych gatunków ceramiki. Aby ułatwić czytelnikowi książki dokonywanie porównań pomiędzy różnymi regionami, autorzy wyselekcjonowali na wydzielonym obszarze 40, reprezentatywnych w założeniu, stanowisk archeologicznych. Najslabiej, niestety, przedstawia się tutaj dobór stanowisk z obszaru Polski. Wybrano zaledwie 4 miejscowości (Wolin, Szczecin, Gdańsk i Santok), które nie mogą być reprezentatywne ani dla całego obszaru Polski wchodzącego w zakres przestrzenny pracy, ani też dla całego przedziału chronologicznego, zwłaszcza zaś dla późniejszego średniowiecza. W tym ostatnim przypadku, biorąc pod uwagę óczesny stan publikacji, znacznie korzystniejsze byłoby umieszczenie na liście Elbląga i Kołobrzegu, tym bardziej że uzyskane w tych miastach wyniki są często przez autorów niektórych rozdziałów cytowane.

Znajdujące się w pierwszym tomie rozdziały II-VII stanowią podstawowy zrab publikacji, prezentujący kolejne gatunki naczyń ceramicznych. I tak w rozdziale II, *Grauware des 8. bis 11. Jahrhunderts* (s. 23-82), H. Stielke omawia starszą fazę rozwoju naczyń siwych, określanych niekiedy w niemieckiej literaturze przedmiotu jako „mię-

kie” (*weiche Grauware*). Te zróżnicowane regionalnie, w większości jeszcze ręcznie lepione naczynia, stanowiły najstarszą fazę średniowiecznej produkcji garncarskiej w rejonie zainteresowania autorów, oczywiście poza obszarami produkcji ceramiki słowiańskiej. Zasadniczą część dotyczącą siwaków stanowi rozdział III *Grauware des 12. bis 15. Jahrhunderts* (s. 83-173). Jego autor, H. Lüdtkke, obszernie przedstawia wszystkie zagadnienia, jakie stanowiły osnowę kwestionariusza pytań. Jako ciekawostkę należy dodać, że przedostatni podrozdział poświęcony został charakterystycznej ceramice typu Paffrath, produkowanej w Nadrenii między XI a XIII w., zazwyczaj wydzielanej jako odrębny gatunek.

W VIII-X w. na terenie Fryzji wytwarzano specyficzne naczynia, przy produkcji których dodawano domieszkę schudzającą w postaci rozdrobnionych muszli. Takim wyrobom, zróżnicowanym pod względem barwy, poświęcony jest rozdział IV autorstwa H. Stielke, zatytułowany *Muschelgrusware* (s. 175-208). Autor omawia jednak nie tylko produkty fryzyjskie, ale również podobne naczynia wytwarzane we wschodniej Anglii (London Shelly Ware, St. Neots Ware, Lincoln Shelly Ware), także w okresie późniejszym, a których występowanie stwierdzono na obszarze zainteresowania autorów, np. w Bergen, Birce czy Haithabu.

Autorem rozdziału dotyczącego ceramiki słowiańskiej (*Slawische Keramik*, s. 209-256) jest T. Kempke. Badacz ten w jasny i kompetentny sposób przedstawia m.in. przemiany w technologii produkcji, obszar występowania, chronologię czy też różnorodność i podstawy stosowanych w Niemczech i Polsce podziałów typologicznych oraz chronologicznych, a całość kończy opatrzonym znakiem zapytania podrozdziałem dotyczącym zasadności stosowania dla XII-XIII w. określenia „ceramika bałtycka” (*Ostseeware*).

W rozdziale VI, zatytułowanym *Tatinger Ware* (s. 257-270), H. Stielke zajmuje się charakterystyczną grupą luksusowych dzbanów o wygładzonych powierzchniach, zdobionych ornamentem w postaci pasków folii cynowej. W okresie pomiędzy końcem VIII a początkiem X w. rozchodziły się one w północno-zachodniej Europie, zwłaszcza wzdłuż wybrzeży Morza Północnego, ale docierały również na Bałtyk, o czym świadczą chociażby po-

wszechnie znane znaleziska z grobów w Birce. Do dnia dzisiejszego nie ustalono jednoznacznie miejsca ich produkcji – według autora rozdziału za najbardziej prawdopodobne należy uznać pochodzenie tychże dzbanów z północno-zachodniej Francji lub Nadrenii.

Kolejny, bardzo obszerny rozdział (s. 271-428), którego autorem jest M. Sanke, poświęcony został wypalanej w atmosferze utleniającej, bardzo dobrej jakościowo ceramice produkowanej co najmniej od VIII w. aż po XII-XIII w., głównie w Nadrenii. Znajdujące się w tytule rozdziału określenie *Gelbe Irdenware* jest tylko hasłem, pod którym umieszczono kilka gatunków ceramiki, których powierzchnie nie zawsze są dokładnie żółte, lecz które oprócz atmosfery wypału łączy także stosunkowo wysoka jego temperatura i formowanie na szybkoobrotowym kole. Znalazły się więc tutaj takie gatunki ceramiki jak Walberberg czy Badorf, znajdujące na obszarze zdefiniowanej przez autorów północnej Europy w osadach rzemieślniczo-handlowych, np. w Kaupang, Dorestad czy Haithabu, ale przede wszystkim malowana ceramika typu Pingsdorf, rozchodząca się w znacznie większej masie w okresie pomiędzy X a początkiem XIII w. Dla porównania, bardzo w tym kontekście pożytecznego, w rozdziale znalazło się także miejsce dla przeglądu średniowiecznej produkcji naczyń malowanych w innych, poza Nadrenią, częściach Europy: Francji, współczesnej Belgii, Anglii, południowej Dolnej Saksonii i północnej Hesji. Swego rodzaju aneksem do omawianej części książki jest rozdział VIII, zatytułowany *Chemische und mineralogische Untersuchungen an Keramik Pingsdorfer Art aus dem nordeuropäischen Raum – Referenzgruppen für chemische Herkunftsbestimmungen* (s. 429-464). Autorka, A. Rother, poddała analizom chemicznym i petrograficznym ponad 200 próbek ceramiki definiowanej jako naczynia typu Pingsdorf, pobranych w centrach produkcyjnych w różnych częściach Europy, stwierdzając m.in. różnice w składzie chemicznym pomiędzy różnymi regionami, ale już znacznie mniejsze możliwości przy próbach dokładnej identyfikacji miejsca produkcji w obrębie danego regionu, chociaż – jak stwierdza – np. w Dolnej Saksonii wydzielenie podgrup surowcowych wydaje się jednak możliwe.

W rozdziale zatytułowanym *Steinzeug* (s. 465-538) M. Roehmer przedstawia kolejną grupę gatunków średniowiecznej ceramiki, a mianowicie wyroby kamionkowe. Produkowana częściowo poza obszarem zainteresowania autorów, kamionka z niektórych centrów produkcyjnych w znacznych ilościach docierała także nad Bałtyk i w rejon Morza Północnego. Jako jedyna spośród autorów publikacji M. Roehmer nie respektuje zasad klasyfikacji ceramiki, w tym przypadku kamionki, zaproponowanych przed dwudziestu laty w *Rahmenterminologie* (np. *olives Faststeinzeug*), co tylko częściowo można tłumaczyć postępowaniem badań, jaki miał miejsce w tym okresie. Autorka, zgodnie z dawniejszą propozycją, stosuje wprawdzie w opisie dwustopniowy podział jakości wyrobów kamionkowych, jednak w miejsce określenia *Faststeinzeug* przywraca jeszcze dawniej stosowaną nazwę, tzn. *Protosteinzeug*. Gorzej, że rezygnując z propozycji gatunkowych podziałów kamionki zawartych w *Rahmenterminologie*, a opisując gatunki kamionki zgodnie z miejscami produkcji (np. kamionka z Brühl), nie dostarcza jednoznacznych informacji, które pozwoliłyby skorelować obydwie podziały, co w książce o charakterze podręcznika byłoby bardzo pożądane. Co więcej, autorka omawia tylko najważniejsze gatunki (miejsca produkcji) wyrobów kamionkowych, które według niej w największej masie importowano na północ. Spośród wyrobów produkowanych w Nadrenii opisuje więc kamionkę siegburską, produkty pracowni w Langerwehe, Brühl, Raeren i Akwizgranie oraz zespołu pracowni w Schinveld–Brunssum. Następnie łącznie charakteryzuje wyroby warsztatów zlokalizowanych w południowej Dolnej Saksonii, a wreszcie prezentuje wytwórczość saskiego Waldenburga. Tym samym zabrakło miejsca dla innych gatunków kamionek, które docierały do naszego rejonu w znacznie mniejszych ilościach i miały inny model dystrybucji, jak chociażby wyroby zaliczane do tzw. „grupy Falkego”. Taki brak znacznie jednak zubaża książkę, tym bardziej książkę o charakterze podręcznikowym.

Rozdział X, napisany przez P. K. Madsena i H. Stilke'go, poświęcony został ceramice szklawionej, której powierzchnie pokrywane były szklawionym ołowowym (*Bleigliasierte Irdenware*, s. 539-611).

Autorzy zaczynają od omówienia wczesnej, datowanej na IX-X w., produkcji naczyń szklawionych w północnej Francji oraz na obszarach współczesnej Belgii i Holandii, aby następnie przedstawić charakterystyczne gatunki zachodnioeuropejskiej szklawionej ceramiki importowanej w średniowieczu do Europy północnej: ceramiki z Rouen, Saint-onge, czerwonej ceramiki ozdobnej produkowanej we Flandrii i Niderlandach. Ta ostatnia została potraktowana oddzielnie – chyba nie do końca słusznie – w stosunku do czerwonej ceramiki szklawionej wytwarzanej zarówno na tym samym obszarze, jak też w południowej Skandynawii i w pojedynczych miejscowościach północnych Niemiec. Rozdział kończy charakterystyka niektórych gatunków szklawionej ceramiki angielskiej (Grimston, Scarborough, Stamford, London) odkrywanej na omawianych obszarach północnej Europy, głównie w Skandynawii. Szkoda, że przy charakterystyce rozprzestrzenienia średniowiecznych naczyń szklawionych, poza Lubeką i Kołobrzegiem, niemal zupełnie pominięto wiele innych stanowisk południowego wybrzeża Bałtyku, co tylko częściowo można tłumaczyć faktem zamknięcia maszynopisu w 1997 r. Marginalnie zostały zwłaszcza potraktowane znaleziska średniowiecznej ceramiki szklawionej na Pomorzu i w Meklemburgii².

Archeolog z Lubeki, A. Falk, jest autorem niezwykle interesującego rozdziału XI, poświęconego średniowiecznym naczyniom majolikowym docierającym na obszary północnej Europy (*Fayence*, s. 613-631). A. Falk wyjaśnia na wstępie niejednorodność i genezę stosowanego nazewnictwa (majolika, fajans), używanego do opisu naczyń wytwarzanych z plastycznych glin zawierających dużą zawartość wapienia, pokrywanych cynowym szkliwem i zdobionych, w różny sposób, malowaniem. Na obszarze będącym przedmiotem zainteresowania autorów książki stwierdzono występowanie takich naczyń datowanych na średniowiecze zaled-

wie na 8 stanowiskach, z czego tylko 3 znajdują się w basenie Bałtyku. Trzeba jednak zaznaczyć, że przy pisaniu rozdziału wykorzystane zostały wyłącznie materiały uprzednio wydrukowane. Stosunkowo nieliczny zbiór pozwolił autorowi rozdziału omówić kolejno niemal wszystkie opublikowane do 1997 r. egzemplarze. Przegląd ten został usystematyzowany w zależności od miejsca pochodzenia naczyń; najpierw omówiono znaleziska majoliki pochodzącej ze wschodnich rejonów Morza Śródziemnego, następnie przedstawiono najliczniejsze, datowane najczęściej na XIV i XV w., przykłady naczyń wytworzonych w mauretańskiej Hiszpanii, znacznie rzadsze, pochodzące z końca XV i początków XVI w. wyroby włoskie, a także datowane na ten sam okres, lub może dopiero na początek XVI w., egzemplarze wytwarzane w Niderlandach.

Pierwszy tom publikacji zamyka rozdział przygotowany przez U. Lobbedey'a, który zajął się ikonografią naczyń ceramicznych w źródłach pochodzących z epoki (*Mittelalterliche Keramik in zeitgenössischen Bildquellen*, s. 633-698). Autor zestawia wyobrażenia naczyń na przedstawieniach malarskich i snycerskich, datowanych na okres od około połowy XII do początków XVI w., oraz analizuje kontekst, w jakim poszczególne naczynia znajdują zastosowanie na dziełach sztuki. Pomimo ograniczenia się głównie do sztuki północnych Niemiec przegląd ten i wyciągane na jego podstawie wnioski zdają się bardzo pouczające. Rozdział poświęcony ikonografii, wyróżniający się charakterem od pozostałych, jako jedyny spośród zamieszczonych w I tomie zakończony jest zestawieniem bibliograficznym; spis literatury do pozostałych części znalazł się w tomie następnym. Tekst U. Lobbedey'a, jak i cała książka, w wydatny sposób zostały wzbogacone przez zamieszczenie na trzynastu ostatnich tablicach (tom III) kolorowych reprodukcji kilkudziesięciu fragmentów wybranych dzieł sztuki zawierających wyobrażenia wyrobów ceramicznych.

Rozdział XIII, rozpoczynający drugi tom książki, stanowi zestawienie krótkich charakterystyk wzmiankowanych już przeze mnie wcześniej 40 „reperowych” stanowisk archeologicznych, wybranych do bliższej analizy zbiorów ceramicznych (*Katalog der Referenzfundorte*, s. 699-762). Kolejność omawianych stanowisk ustalona została,

² Tutaj, ale w odniesieniu także do innych gatunków ceramiki, odczuwa się zwłaszcza niewykorzystanie np. pracy H. Schäfera, *Zur Keramik des 13. bis 15. Jahrhunderts in Mecklenburg-Vorpommern*, „Bodendenkmalpflege in Mecklenburg-Vorpommern”, Jahrbuch 44, 1996 (1997), 297-335. Dla Pomorza mapę rozprzestrzenienia publikowali T. Nawrołski, M. Rębkowski, *Ein Beitrag zur Erforschung mittelalterlichen Keramik in Pommern*, „Offa”, t. 52, 1995, s. 162-184.

niestety, nie alfabetycznie, ale zgodnie z numerami, jakie miejscowości otrzymały na mapie zamieszczonej w tomie I, co może nieco utrudniać szybkie odszukanie konkretnego stanowiska. Zastosowany schemat opisu obejmuje m.in.: położenie, rozwój, topografię, historię najważniejszych badań, szacunkową liczebność odkrytych zbiorów ceramicznych i ich zróżnicowanie gatunkowe. Dla każdego stanowiska przytoczono też zestaw najważniejszej literatury. Autorem wszystkich, bardzo kompetentnie napisanych notatek dotyczących czterech stanowisk leżących na terytorium Polski jest T. Kempke.

Ważną częścią publikacji jest dokonane przez H. Stilke'go zestawienie wszystkich publikowanych na wyznaczonym terytorium naczyń datowanych skarbami monet (*Katalog der Münzschatzgefäße*, s. 763-946). Autor wykorzystał oczywiście starsze regionalne opracowania takich znalezisk, dokonane np. dla Holandii przez H. Sarfatija, Danii przez N.-K. Liebgotta, czy dla Polski przez A. Mikołajczyka. Tym niemniej zbiór pomieszczonych w katalogu 280 znalezisk z kilku krajów północnej Europy, od północnej Francji po północną Polskę, musi robić wrażenie, nawet jeśli weźmiemy pod uwagę ewentualne luki wynikające z różnego stanu zaawansowania badań i publikacji takich znalezisk w różnych regionach tej części Europy. Jako kryterium nadrzędne uszeregowania katalogu przyjęto gatunek odkrytego naczynia; najpierw zamieszczono zatem siwaki, dalej ceramikę słowiańską, aż po kamionkę i wyroby szklawione. W obrębie każdego gatunku kolejność znalezisk ustawiono nie według chronologii, ale według kraju, w którym odkrycia dokonano. Opis znalezisk został zestandaryzowany i zawiera, oprócz nazwy miejscowości i jej przynależności w ramach podziału administracyjnego danego państwa, datowanie skarbu, okoliczności i datę jego odkrycia, opis naczynia, zawartość zbioru monet, miejsce przechowywania oraz podstawową publikację. Rysunki naczyń zamieszczone zostały w tomie III, na tablicach 511-530.

Kolejny, XV rozdział zawiera przedruk opublikowanej przed blisko dwudziestu laty *Rahmenterminologie zur mittelalterlichen Keramik in Norddeutschland* (zob. wyżej, przyp. 1). Nie ma potrzeby, aby w tym miejscu podejmować próbę charak-

terystryki tej – znanej przecież od dawna – propozycji opisu i klasyfikacji średniowiecznych naczyń ceramicznych. Należy tylko zauważyć, że w rozdziale znalazły się również pełne tłumaczenia artykułu na język angielski (D.Henderson i D.Gaimster) oraz duński (P.K.Madsen). Fakt ten wydaje się zrozumiały zważywszy na materię, w jakiej poruszali się autorzy, tzn. terminologię gatunków ceramiki i opisu naczyń. Wielka szkoda, że nie znalazło się miejsce także na wersję polską, chociaż trudno akurat z tego powodu robić poważny zarzut redaktorom książki.

Jedną z najobszerniejszych części książki stanowi zestawienie bibliograficzne, wypełniające w całości rozdział XVI (*Bibliographie zur mittelalterlichen Keramik in Nordeuropa*, s. 1015-1229). Interesującym zabiegiem, mającym znacznie ułatwić szukanie konkretnych pozycji użytkownikowi dzieła, jest podział bibliografii na trzy części; w pierwszej znalazło się zbiorcze zestawienie literatury (*Gesamtverzeichnis*), w drugiej spis publikacji w odniesieniu do poszczególnych gatunków ceramiki (*Auswahl nach Warenarten*), w ostatniej zaś literatura dotycząca poszczególnych krajów północnej Europy (*Auswahl nach Ländern*). Oczywiście, cytowane pozycje często w kolejnych częściach się powtarzają, chociaż niekiedy widać brak w tym zakresie konsekwencji, a kryteria pojawiania się konkretnej publikacji w jednej części i jej braku w innej, nie zawsze wydają się czytelne. Czytelnik otrzymał jednak bardzo obszerny, co więcej, łatwy w korzystaniu spis podstawowej literatury dotyczącej średniowiecznej ceramiki północnej Europy. Jedyną rzeczą, jaka razi w tym zestawieniu jest pisownia, zwłaszcza zaś cytowanej literatury polskojęzycznej. Mnóstwo tutaj błędów, literówek i przestawień, co dziwi tym bardziej, że niektóre tytuły i nazwiska pisane są raz poprawnie, a innym razem z licznymi błędami – wydaje się że jest to efekt mechanicznego, pozbawionego korekty, łącznego zestawienia literatury dostarczonej przez poszczególnych autorów, w różnym stopniu dbających o dokładność zapisów bibliograficznych. Inną trudno zrozumiałą sprawą jest uporczywie stosowana niemiecka pisownia wszystkich miejsc wydania publikacji.

Dwa ostatnie w tomie II rozdziały zawierają informacje dotyczące pochodzenia ceramiki, któ-

rej rysunki zamieszczono na tablicach. Tak więc rozdział XVIII, *Ortsregister des Tafelteils*, s. 1231-1235, to alfabetyczny spis miejscowości, z których ceramika wykorzystana została w części ilustracyjnej; przy każdej nazwie figuruje numer tablicy, na której ceramikę umieszczono. Z kolei w rozdziale XVIII, zatytułowanym *Abbildungsnachweis* (s. 1237-1313), zestawiono źródła, jakie wykorzystano do przerysów ceramiki – każdemu rysunkowi na kolejno wyliczonych tablicach przypisano autora i datę wydania publikacji, którą do przerysu wykorzystano.

Tom III zawiera wyłącznie ilustracje w postaci 543 tablic. Pierwszych 510 z nich stanowi dokumentację rysunkową do zasadniczej części tekstu; znalazły się tutaj rysunki ponad 6000 naczyń, ułożone w kolejności wedle przynależności gatunkowej, zgodnie z kolejnością rozdziałów w tomie I. Na tablicach 511-530 zamieszczono natomiast rysunki naczyń odkrytych wraz ze skarbami monet. Trzeba podkreślić, że ten przegląd ilustracji zasługuje na uznanie nie tylko ze względu na objętość, lecz także jakość – bez względu na rodzaj ilustracji w publikacji źródłowej, wszystkie rysunki zamieszczone na tablicach zostały przerysowane w identyczny sposób i przeskalowane do wielkości 1:3, co znacznie ułatwia wszelkie próby porównań. Jak już wspomniano wyżej, ostatnie kilkanaście tablic to kolorowe ilustracje przedstawiające fragmenty średniowiecznych dzieł sztuki, na których znajdują się wyobrażenia naczyń ceramicznych.

Pomimo swojego tytułu, obiecującego podręcznikowy charakter wydawnictwa, omawiana książka oferuje zainteresowanemu czytelnikowi znacznie więcej. Brak w niej, co zrozumiałe ze względu na specyfikę publikacji, szerszych analiz procesów obrazowanych np. przez dystrybucję i użytkowanie naczyń ceramicznych, czy też charakterystyk „profilu” ceramicznych poszczególnych rejonów wchodzących w skład zakreślonych przez autorów granic Europy północnej, znalazł się w niej jednak olbrzymi zasób wiedzy dotyczącej wytwarzania, charakterystyki, rozprzestrzeniania i regionalnego zróżnicowania poszczególnych gatunków ceramiki. Trzeba jeszcze raz podkreślić, że zawartość wielu rozdziałów znacznie wykracza treścią poza zestaw wiedzy typowy dla podręcznika. Oczywiście, przy tak olbrzymim zasięgu przestrzenno-chronologicznym i rzeczowym nie sposób uniknąć potknięć lub przeoczeń, które jednak nie mogą rzutować na ogólną ocenę pracy. Trudno również byłoby w ramach recenzji polemizować szczegółowo z niektórymi opiniami, które mogłyby wydawać się dyskusyjne. Wydaje mi się, że znacznie ciekawsza dla polskiego odbiorcy byłaby próba oceny, w jakim stopniu udało się redaktorom i autorom książki wkomponować w jej treść i wykorzystać wyniki badań dotyczących północnej Polski. Wedle mojej oceny, zawarty w książce obraz ceramiki średniowiecznej tej części wybranego przez autorów obszaru badań jest wypadkową dwóch czynników: po pierwsze, stanu zaawansowania badań prowadzonych w Polsce i związanej z nim liczby publikacji – stanu ciągle niezadawalającego, szczególnie jeśli chodzi o ceramikę późniejszego zwłaszcza średniowiecza, po drugie, pewną rolę odegrała tutaj prawdopodobnie także bariera językowa, a niekiedy być może również (nie)dostępność polskich publikacji. Chyba tym ostatnim czynnikiem należy bowiem tłumaczyć np. niewykorzystanie przez autorów, tak w tekstach jak i w zestawieniach bibliograficznych, ciągle przecież w znacznym stopniu aktualnych prac T. Nawrońskiego, dotyczących produkcji garncarskiej na Pomorzu, niektórych kategorii średniowiecznej kamionki³, czy też sprawozdań z badań w Elblągu, zawierających publikację znacznych serii ceramiki. Problem bariery językowej i/lub ocen wydawanych na podstawie wyłącznie rysunków dobrze ilustrować mogą dwa przykłady związane z Kołobrzegiem. Kilkakrotnie już publikowane naczynko szklawione odkryte na grodzisku w Kołobrzegu-Budzistowie i datowane na XII w.⁴ zostało omówione (s. 381) jako naczynie pingsdorfskie, z którym to gatunkiem – poza ewentualnym podobieństwem formy – nic je nie

logicznym i rzeczowym nie sposób uniknąć potknięć lub przeoczeń, które jednak nie mogą rzutować na ogólną ocenę pracy. Trudno również byłoby w ramach recenzji polemizować szczegółowo z niektórymi opiniami, które mogłyby wydawać się dyskusyjne. Wydaje mi się, że znacznie ciekawsza dla polskiego odbiorcy byłaby próba oceny, w jakim stopniu udało się redaktorom i autorom książki wkomponować w jej treść i wykorzystać wyniki badań dotyczących północnej Polski. Wedle mojej oceny, zawarty w książce obraz ceramiki średniowiecznej tej części wybranego przez autorów obszaru badań jest wypadkową dwóch czynników: po pierwsze, stanu zaawansowania badań prowadzonych w Polsce i związanej z nim liczby publikacji – stanu ciągle niezadawalającego, szczególnie jeśli chodzi o ceramikę późniejszego zwłaszcza średniowiecza, po drugie, pewną rolę odegrała tutaj prawdopodobnie także bariera językowa, a niekiedy być może również (nie)dostępność polskich publikacji. Chyba tym ostatnim czynnikiem należy bowiem tłumaczyć np. niewykorzystanie przez autorów, tak w tekstach jak i w zestawieniach bibliograficznych, ciągle przecież w znacznym stopniu aktualnych prac T. Nawrońskiego, dotyczących produkcji garncarskiej na Pomorzu, niektórych kategorii średniowiecznej kamionki³, czy też sprawozdań z badań w Elblągu, zawierających publikację znacznych serii ceramiki. Problem bariery językowej i/lub ocen wydawanych na podstawie wyłącznie rysunków dobrze ilustrować mogą dwa przykłady związane z Kołobrzegiem. Kilkakrotnie już publikowane naczynko szklawione odkryte na grodzisku w Kołobrzegu-Budzistowie i datowane na XII w.⁴ zostało omówione (s. 381) jako naczynie pingsdorfskie, z którym to gatunkiem – poza ewentualnym podobieństwem formy – nic je nie

³ T. Nawroński, *Stan i problematyka badań nad produkcją garncarską na Pomorzu Zachodnim w późnym średniowieczu*, „Archeologia Polski”, t. 23, 1978, z. 1, 141-182; tenże, *Średniowieczne naczynia kamionkowe typu Dreihausen z uwzględnieniem znalezisk z terenu Polski*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 37, 1989, nr 3-4, 497-512.

⁴ L. Leciejewicz, *Sprawozdanie z badań archeologicznych w Kołobrzegu, w 1954 r.*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 1, 1955, 167 oraz M. Dekówna, *Znaleziska wczesnośredniowiecznej ceramiki europejskiej na Pomorzu*, „Archeologia Polski”, t. 18, 1973, z. 1, 167-173.

łączy. Z kolei na przykład, wbrew opiniom autorki pracy o kamionce, wydawanym na podstawie wyłącznie rysunków, wymienione przez nią (np. s. 534) okazy znalezione na obszarze kołobrzесьkiego miasta lokacyjnego w Kołobrzegu nie pochodzą zapewne z Waldenburga, ale z Siegburga.

Wyszukiwanie ewentualnych kolejnych niedopatrzeń tego rodzaju nie może jednak rzutować na ogólną ocenę dzieła. Otrzymaliśmy bowiem bardzo obszerną publikację, sumującą w wielu punktach stan wiedzy dotyczącej produkcji, chronologii, rozprzestrzenienia poszczególnych gatunków i klasyfikacji ceramiki średniowiecznej w tej części Europy. Układ i sposób ujęcia, który dla niektórych odbiorców wydać się może nazbyt schematyczny, uznałbym z przekonaniem jednak za zaletę książki-podręcznika. Trzeba jednak jeszcze

raz podkreślić, że w wielu punktach zaprezentowany obraz już teraz mógłby być uzupełniony lub wzbogacony, co wynika z szybko postępującego przyrostu nowych źródeł i publikacji oraz z faktu, że książka odzwierciedla zaawansowanie badań aktualne na połowę ostatniej dekady XX w. Tym niemniej wydaje się nie ulegać wątpliwości jej przydatność jako jednej z podstawowych publikacji wprowadzających w problematykę, systematyzującej wiele zagadnień, dostarczającej przecież nie tylko podstawowego zasobu wiedzy, ale także bardzo licznych informacji szczegółowych. Zapewne spełni zatem doskonale rolę podręcznika dla wszystkich zainteresowanych, chociaż – lub może właśnie mimo tego – jej objętość i format znacznie przerastają oczekiwania, jakie kierujemy zazwyczaj wobec Handbucha.

Marian Rębkowski

Adres Autora:

Doc. dr hab. Marian Rębkowski
Zespół Badawczy IAiE PAN
ul. Kamienna 1
78-100 Kołobrzeg